

Automobilista Zawodowy

Organ Związku Zawod. Automobilistów R. P. (Seksja Zw. Zaw. Transportowców)

Redakcja i Administracja KATOWICE, ul. Wojewódzka 50 / Tel. 11-16 / Konto P. K. O. 303944

Na progu Nowego Roku walki

Rok ubiegły klasa robotnicza Polski i świata zagna bez żalu. Był to rok powszechnego zubożenia mas robotniczych, rok niesłychanego ośmielenia się klas posiadających w brutalnych atakach na poziom życia ludności pracującej.

Robotnicy w Polsce stali się kozłami ofiarnymi kryzysu. Zrzucono na nich cały ciężar dzisiejszego ustroju gospodarczego. Klasy posiadające zapewniły sobie świętą obronę swych interesów, przez zdobycie wszechwładnego wpływu na rząd. Podporządkowany całkowicie ich woli i zachceniom, rząd przeprowadził obniżki płac pracownikom państwowym i robotnikom fabryk państwowych. W ten sposób zostawiono otwartą furtkę dla prywatnych przemysłowców: przez cały kraj przewaliła się fala obniżek płac robotników, przyczem nie oszczędzono żadnej gałęzi przemysłu. Dokonano tych obniżek nawet w tych gałęziach przemysłu, które cieszyły się jeszcze dobrą konjunkturą.

W ten sposób obniżono ogólną stopę życiową robotników i pracowników, sprowadzając powszechne zubożenie.

Pocieszającym objawem jest fakt, że ta ofensywa kapitalistyczna napotkała jednakże na opór robotniczy. Do akcji strajkowej stanęli górnicy, robotnicy naftowi, piekarze, marynarze, robotnicy portowi, broniąc swych dotychczasowych z obyczajów i praw pod sztandarami klasowych organizacji. Fala strajków, która objęła cały kraj, dowodzi, że robotnicy nie myślą wyrzec się walki obronnej.

Jest to tem ważniejsze, że atak klas posiadających nie skończył się. Kapitalizm, pragnąc utrzymać się na powierzchni, musi klasę robotniczą doprowadzić do skrajnej nędzy, aby kosztem tej nędzy latać swe bankrutujące interesy.

Klasa robotnicza musi być gotowa w roku 1933 na nowe ataki kapitalistów. Stąd płynie nakaz jaknajwytrwalszej solidarności klasowej. Nakaz ten jest tem bezwzględniejszym, gdyż rząd przeprowadził nowy dekret o zgromadzeniach, który niesłychanie utrudnia działalność organizacji zawodowych i zagroża ich bytowi.

Ta polityka w gruncie rzeczy do niczego nie doprowadzi. Pragnienie oporu i walki nie jest wytworem związków zawodowych, płynie ze świadomości mas robotniczych i musi znaleźć swe ujście. Należy ostrzec tych, którzy pragnęliby pójść na likwidację klasowego ruchu zawodowego, że wówczas robotnicy szukaliby innych środków walki i oporu.

Mylą się ci, którzy przypuszczają, że w razie likwidacji klasowych organizacji zawodowych, masy

robotnicze poszłyby pod sztandary związków sanacyjnych. Klasa robotnicza znajdzie w każdej sytuacji swój wspólny język i sposób przeciwstawienia się klasowemu wrogowi.

Ale tylko organizacje zawodowe dają klasie robotniczej gwarancję zdobywania jaknajwiększych korzyści kosztem jaknajmniejszej liczby ofiar ze strony robotników. Stąd też płynie nakaz moralny obrony organizacji zawodowych przez ogół robotników.

Spojrzymy teraz na bilans naszej pracy organizacyjnej. Należy zwrócić uwagę, w jak trudnych warunkach działa nasza organizacja. Automobilizm w Polsce jest właściwie w stanie stałej likwidacji. Kryzys gospodarczy i niesłychane ciężary podatkowe spowodowały straszliwe spustoszenie w naszym zawodzie. A jednak organizacja nasza zdołała się utrzymać, oparła się wszelkim próbom rozbicia w całym kraju. I to utrzymanie naszego statusu posiadania w tych ciężkich czasach jest pierwszym naszym zwycięstwem w roku ubiegłym. Poszliśmy jednak dalej: zdołaliśmy przyciągnąć do siebie znaczne grupy kierowców, chodzących dotąd luzem, dokonaliśmy połączenia organizacji (ze Zw. Szoferów i Mechaników Automobilowych w Warszawie).

Mimo kryzysu jesteśmy dziś jedyną poważną organizacją na terenie samochodowym, jedyną, która cieszy się pełnem zaufaniem ogółu, myślącego i czującego w ramach solidarności klasowej.

A teraz godzi się parę słów powiedzieć co do naszych zadań na przyszłość.

Przedewszystkiem musimy wbrew wszelkim trudnościom, mimo nacisku ze strony kryzysu gospodarczego, mimo prób zwalczania nas wszelkimi środkami, zachować charakter klasowy naszej organizacji. Musimy zachować siłę naszą i zwiększyć ją, aby zdołać się przeciwstawić absolutyzmowi, który u nas zapanował. Nie może być mowy o wyjściu z obecnego kryzysu, dopóki masy szoferskie nie zdobędą wpływu na ustawodawstwa automobilowe. Złe ustawy powiększają trudności automobilizmu i zwiększają bezrobocie szoferów.

W imię tych wszystkich haseł Związek nasz zwraca się na progu Nowego Roku do ogółu szoferskiego, by w jaknajszerszej zrozumianym interesie swego zawodu poparł wysiłki i postulaty naszej organizacji, jedynej istotnej reprezentacji zawodowej szoferów.